

Bp. STANISŁAW SMOLEŃSKI

## ZAGADNIENIE WYKONALNOŚCI NORM MORALNYCH ZAWARTYCH W ENCYKLICE „HUMANAE VITAE”

(analiza tekstu)

### 1. WSTĘP

Problem wykonalności norm etycznych życia małżeńskiego, zawartych w encyklice *Humanae vitae* stanowi kluczowy punkt duszpasterskich wskazań tego dokumentu. Po ogłoszeniu encykliki okazało się, że najczęściej trudności powodowały nie tylko same nakazy moralne sprecyzowane przez Pawła VI, ale również problem ich wykonalności. Pożornie chodzi tu raczej o wykonalność braną od strony praktycznej, tj. znalezienie odpowiednich skutecznych środków i metod duszpasterskich. Trzeba jednak stwierdzić, że na dnie wysuwanych trudności tkwi bardzo często zasadnicze i teoretyczne kwestionowanie możliwości moralnych człowieka, dostosowania się do wymagań norm etycznych zawartych w encyklice. W ten sposób neguje się wykonalność samych tych zasad.

Tezę o niewykonalności norm etycznych zawartych w *Humanae vitae* możemy odszukać jako wyraźne, choć słownie nie wyrażone założenie wielu artykułów krytycznie omawiających encyklikę. Przykładowo można tu przytoczyć wypowiedzi B. Häringa<sup>1</sup>. Spotykamy jednak także wyraźnie i wprost sformułowane zarzuty wysuwane przeciw wykonalności norm podanych w *Humanae vitae*. Za najbardziej charakterystyczne uznać można te, które sformułował K. Rahner<sup>2</sup>: „Słuszna norma moralna dopiero po pewnym późniejszym czasie zostaje w konkretnym całokształcie jakiejś epoki, czy jakiegoś społeczeństwa zrozumiana w swej istotnej treści na tyle, że oznacza już konkretne, rzeczywiste zobowiązanie mo-

<sup>1</sup> Häring B., „Der Prediger und Katechet”, 107 (1968) 610 n.

<sup>2</sup> Rahner K., „Stimmen der Zeit”, 182 (1968) 193—210; tłumaczenie polskie, „Więź”, 12 (1968) 35—53.

ralne”<sup>3</sup>. Uważa on, że „dla przeważającego ogółu w obecnym stanie jego moralnego rozwoju”<sup>4</sup> normy zawarte w encyklice nie dadzą się *hic et nunc* dopełnić. Współcześni katolicy jeszcze do tych wymagań nie dorośli, wskutek tego normy te zdaniem Rahnera należy uważać jedynie za tzw. „normy docelowe”. Wyjaśnia ich charakter następująco: „Aktualne już teraz znaczenie takiej normy polega tedy na zobowiązaniu, aby dążyć do takiego ujęcia człowieka i społeczeństwa, w którym ta norma może obowiązywać w swej istotnej treści w sposób bezpośredni i aktualny”<sup>5</sup>. Słowem, kiedyś powinno dojść do tego, by ta norma była faktycznie wykonalna, obecnie natomiast — według Rahnera — „ujęcie człowieka i społeczeństwa” czyni te normy niezrozumiałymi i niewykonalnymi.

Wymienić też należy opinię G. Marteleto SJ. Zdaniem jego słabość moralna człowieka jest tak wielka, że małżonkowie, którzy uważają, że nie są w stanie zachować normy moralnej i dlatego wybierają antykoncepcje, dopuszczają się jedynie niedoskonałości, a co najwyżej lekkiego uchybienia<sup>6</sup>.

Wobec tych i tym podobnych trudności trzeba wyraźnie postawić teologiczny problem wykonalności norm moralnych zawartych w *Humanae vitae*. Należy więc dać odpowiedź na zasadnicze pytanie: jak problem wykonalności norm jest postawiony w samym dokumencie i z pomocą analizy tekstu encykliki prześledzić myśl Pawła VI na tym odcinku.

## 2. ZAŁOŻENIA

Zagadnienie, którym się zajmujemy jest szczegółowe i wymaga uprzednich podstawowych założeń natury ogólniejszej.

Pierwszym założeniem winna być odpowiedź na pytanie jakiego rodzaju dokumentem jest encyklika *Humanae vitae*. Druga sprawa to ustalenie, jaki charakter i jaką moc wiążącą mają normy moralne sprecyzowane w encyklice.

Na pierwsze pytanie daje szczegółową odpowiedź artykuł ks. I. Różyckiego<sup>7</sup>. Przyjmując uzasadnione w tym artykule tezy, zakładamy w naszym rozważaniu, że encyklika *Humanae vitae* jest dokumentem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, zawierającym **rozstrzygnięcie** problemu moralnego w sposób — przynajmniej praktycznie — wykluczający błąd i nieodwołalny. Przekonanie

<sup>3</sup> Rahner, art. cyt., 42.

<sup>4</sup> Tamże, 43.

<sup>5</sup> Tamże, 42.

<sup>6</sup> Martelet G., *Pour mieux comprendre l'encyclique „Humanae vitae”*, NRTh, 90 (1968) 897—917; 1009—1063.

<sup>7</sup> Różycki I., *Teologiczna pewność norm etycznych zawartych w encyklice Humanae vitae*, „Analecta Cracoviensia 1969”, 231—257.

o słuszności sprecyzowanych norm opiera się nie tyle na samej strukturze przytoczonych w dokumencie argumentów, ale przede wszystkim na wierze w asystencję Ducha Świętego wspomagającego Urząd Nauczycielski Kościoła.

Przedstawione w encyklice zasady etyczne życia małżeńskiego, zwłaszcza trzy normy negatywne (zawarte w n. 14) są podane jako normy moralne w ścisłym znaczeniu a więc wiążące w sumieniu i to zasadniczo na poziomie wielkich zobowiązań powołania chrześcijańskiego. Przez ogłoszenie tych norm Paweł VI w odpowiedzi na pytanie czasów, potępia jako niezgodne z nauką moralną Chrystusa wszelkie praktyki antykoncepcyjne.

Najpierw odrzuca bezwzględnie: „bezpośrednie naruszenie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednio przerywanie ciąży choćby dokonane ze względów leczniczych”<sup>8</sup>. Przez określenie „naruszenie rozpoczętego już procesu życia” Papież obejmuje moralnym zakazem między innymi pewne metody antykoncepcyjne, które powodują wczesne poronienie.

W drugiej normie Paweł VI uznaje za bezwarunkowo niedopuszczalne „bezpośrednie obojędzenie czy to stałe czy czasowe zarówno mężczyzny jak i kobiety”<sup>9</sup>.

Wreszcie w trzeciej normie Papież stwierdza, że „odrzuć należy wszelkie działanie, które — bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź to podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków — miałyby za cel uniemożliwienie poczęcia lub stanowiło środek prowadzący do tego celu”<sup>10</sup>. Tak sformułowana zasada orzeka o moralnej niedopuszczalności wszelkich metod antykoncepcyjnych.

Powyższe normy, choć sformułowane negatywnie, zawierają w sobie pozytywną treść. W ujęciu encykliki stanowią one nieodzowny warunek zrealizowania obowiązku miłości małżeńskiej i odpowiedzialnego rodzicielstwa. Paweł VI wskazuje, że wynikają one z prawa naturalnego i stanowią część wymagań etycznych koniecznych do osiągnięcia zbawienia<sup>11</sup>. Mamy tu więc do czynienia z normami moralnymi wiążącymi w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Wyrażają one zobowiązania, których naruszenie stanowi wielki nieład moralny, stanowiąc czyn „z istoty swojej moralnie zły”<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> HV, n. 14: Encyklika *Humanae vitae*, AAS, 60 (1968) 481—503; tłumaczenie polskie według „*Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi*”, 1—4 (1968) 1—105.

<sup>9</sup> HV, n. 14.

<sup>10</sup> HV, n. 14.

<sup>11</sup> HV, n. 4.

<sup>12</sup> HV, n. 14.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach i przyjętych założeniach możemy dopiero przystąpić do interesującego nas tematu: jak encyklika uzasadnia tezę, że normy w niej zawarte są wykonalne.

### 3. KOMPETENCJA KOŚCIOŁA W DZIEDZINIE WYKONALNOŚCI NORM MORALNYCH

Już w drugiej części encykliki, Paweł VI pouczając o wierności małżeńskiej, będącej wyrazem miłości wiernej — dodaje z naciskiem: „nikomu nie wolno uważać jej za niemożliwą”<sup>13</sup>. Miłość małżeńska, której charakterystyczne cechy i wymogi zostały przez papieża sprecyzowane, nie jest osiągalnym ideałem. Jest to norma życia małżeńskiego obowiązująca i faktycznie realizowana przez liczne pary małżeńskie.

W części duszpasterskiej encykliki Paweł VI podejmuje temat wykonalności w odniesieniu do całości nauk etycznych życia małżeńskiego sprecyzowanych w *Humanae vitae*. Pozornie temat ten potraktowany jest w dokumencie marginesowo i ogranicza się do duszpasterskich wskazań, mających pomóc chrześcijańskim małżonkom w realizacji przekazanych zasad etycznych. Uważna lektura encykliki pozwala jednak stwierdzić, że w rzeczywistości temat wykonalności norm stanowi istotną treść trzeciej, pastoralnej części dokumentu, a uzasadnienie swe czerpie z podstaw doktrynalnych, wyłożonych w pierwszej i drugiej części *Humanae vitae*.

Na samym wstępie części pastoralnej encykliki — Paweł VI stwierdza, że Kościół jako *Mater et Magistra* — nie tylko ma „zachęcać ludzi do przestrzegania i poszanowania prawa boskiego w małżeństwie”<sup>14</sup>, ale ma im pomagać (nieść pokrzepienie) na trudnej drodze realizowania tych praw.

Wykonalność sprecyzowanych w *Humanae vitae* etycznych norm ukazana jest jako dziedzina należąca do misji pasterskiej Kościoła. Do istotnych zadań władzy pasterskiej Kościoła należy prowadzenie i kierowanie Ludu Bożego po drodze Bożych przykazań do szczęśliwości wiecznej. Troska o wykonanie przez powierzone sobie owce obowiązków życia chrześcijańskiego wiąże się z oceną możliwości moralnych człowieka. Aby pokierować i pomagać wiernym w realizacji nakazów moralnych Chrystusa, urząd pasterski Kościoła musi poprawnie rozeznąć ile człowiek w danej dziedzinie może wykonać. Dlatego Kościół w swej roli Matki i Nauczycielki jest kompetentny w dziedzinie faktycznej i praktycznej wykonalności przekazanych od Chrystusa zasad moralnych.

<sup>13</sup> HV, n. 9.

<sup>14</sup> HV, n. 19.

## 4. PODSTAWOWA TEZA

Pierwsze i najbardziej podstawowe uzasadnienie wykonalności norm moralnych daje encyklika biorąc za punkt wyjścia znane adagium: *Deus impossibilia non iubet* — Bóg nie nakazuje rzeczy niemożliwych. Oczywiście, nie znajdziemy takiego zdania formalnie wyrażonego w encyklice, ale jest to bardzo wyraźne założenie całego wywodu. Zawarte w *Humanae vitae* zasady moralne życia małżeńskiego, nie są jedynie wskazaniami ascetycznymi, czy jakimiś docelowymi normami idealnymi, ale stanowią ściśle określone i obowiązujące w sumieniu normy postępowania etycznego. Wynikają one z obiektywnego porządku moralnego. U podstaw mają najpierw prawo naturalne, a równocześnie wynikają z objawionego prawa ewangelicznego, które Chrystus przekazuje poprzez urząd nauczycielski Kościoła.

Chodzi o prawo — które jest „wyrazem woli Bożej i jego wierne przestrzeganie jest ludziom konieczne do zbawienia”<sup>15</sup>. Im wyraźniej w encyklice zostało określone ściśle zobowiązanie moralne przestrzegania norm etycznej regulacji poczęć, tym łatwiej w podtekście dokumentu odnajdujemy zasadę: *Deus impossibilia non iubet*.

Szczegółowych przesłanek uzasadniających tezę o wykonalności zasad moralnych zawartych w *Humanae vitae* trzeba się doszukiwać na przestrzeni I i II części dokumentu. Całość wywodu ujęta jest jakby w klamrę dwóch zasadniczych zdań: jednego z samego początku encykliki — drugiego z początku części III-ej, pastoralnej.

Najpierw trzeba zwrócić uwagę na pierwsze zdanie *Humanae vitae*: „Doniosły obowiązek przekazywania życia ludzkiego, dzięki któremu małżonkowie stają się wolnymi i odpowiedzialnymi współpracownikami Boga-Stwórcy”<sup>16</sup>. Zdanie to stawia całą problematykę związaną z przekazywaniem życia ludzkiego na platformie etycznej: jako wolnej i odpowiedzialnej współpracy z Bogiem.

Cały wywód na temat norm etycznej regulacji poczęć i ich uzasadnienia podsumowuje niejako papież w n. 19 dokumentu stwierdzając, że „Kościół nie może się uchylać od nauczania prawa, które w rzeczy samej jest prawem ludzkiego życia, przywróconego do pierwotnej prawdy i poddanego działaniu Ducha Bożego”<sup>17</sup>.

Głoszone prawo moralne jest prawem ludzkiego życia, czyli ma swe uzasadnienie w samym człowieku. Jest ono prawem dostosowanym do człowieka, jego uzdolnień i możliwości. W ten sposób całe zagadnienie wykonalności norm zostało postawione na platformie współpracy z Bo-

<sup>15</sup> HV, n. 4.

<sup>16</sup> HV, n. 19.

<sup>17</sup> HV, n. 19.

giem, przyjmując formę powołania czyli Bożego wezwania i odpowiedzi ze strony człowieka.

Odwołując się do pojęcia powołania, Paweł VI nawiązuje do doktryny *Vaticanum II*. Sobór — zarówno w *Lumen gentium* jak i w *Gaudium et Spes* — wprowadził pojęcie powołania ujęte w znaczeniu etycznym. Mamy tu do czynienia z pojęciem rozszerzonym w swej treści, ale zasadniczo zaczerpniętym z Pisma św. W tym ujęciu powołanie zawiera następującą treść: Bóg osobowy w Trójcy Jedyny i Odwieczny stwarzając i zbawiając człowieka, powołuje go jako osobę w czasie wśród osób i świata. Powołuje do odpowiedzi miłością na Jego miłość i na miarę miłości, okazaną i sprecyzowaną w naturze człowieka stworzonej i odkupionej w Chrystusie żyjącym w Kościele. Idea powołania pojęta jest więc jako wyposażenie naturalne i nadprzyrodzone udzielone człowiekowi przez Boga w akcie stwórczym i zbawczym. Zobowiązuje ono osobę ludzką do działania zgodnego z jej naturą a zarazem odpowiadającego nadprzyrodzonemu wezwaniu do zjednoczenia z Bogiem przez miłość.

##### 5. INTEGRALNA WIZJA OSOBY LUDZKIEJ

Konsekwentnie do tak ujętego powołania, Paweł VI precyzuje w encyklice wymaganie, by problemy moralne życia małżeńskiego rozpatrywać na tle pełnej antropologii etycznej, uwzględniającej całe powołanie człowieka, zarówno naturalne jak i nadprzyrodzone<sup>18</sup>. To podstawowe założenie metodologiczne *Humanae vitae* odgrywa zasadniczą rolę także w zajmującym nas problemie wykonalności norm. Jedynie integralna wizja osoby ludzkiej pozwala na dostrzeżenie wszystkich darów i uzdolnień człowieka, a stąd jego możliwości w zakresie wykonywania norm etycznych. Dla poruszonego przez nas zagadnienia cząstkowe aspekty należące do porządku biologicznego, psychofizycznego, demograficznego czy socjologicznego, są niewystarczające, bo nie dają podstaw do ustalenia pełnego obrazu etycznych możliwości człowieka. Nieodzownym też staje się postulat uwzględnienia powołania człowieka w jego wymiarach naturalnych i nadprzyrodzonych. Tylko w ramach całościowo rozpatrywanego powołania: *Totum munus ad quod vocatus est*<sup>19</sup> można uchwycić istotny sens etycznego życia człowieka, a zarazem stosunek obowiązków życia małżeńskiego do innych obowiązków moralnych.

Mówiąc o antropologii etycznej i o powołaniu człowieka, Paweł VI idąc za konstytucją *Gaudium et Spes* ma na uwadze konkretną osobę

<sup>18</sup> HV, n. 7.

<sup>19</sup> HV, n. 7.

ludzką współcześnie żyjącą. Uwzględnia wyraźnie wszelkie współczynniki, czy to wewnętrzne, czy zewnętrzne, powodujące ograniczenie, czy przynajmniej utrudnienie wolnego, etycznego życia jednostki. Wszelkie, a zwłaszcza współczesnym czasom właściwe, trudności życia rodzinnego i małżeńskiego bierze encyklika pod uwagę<sup>20</sup>. Nakreślone jednak zostały w dokumencie wyraźne ramy, w których człowiek mimo utrudnień i ograniczeń, zdolny jest do odpowiedzialnego realizowania swego małżeńskiego i rodzicielskiego powołania. Konsekwencją tego założenia jest fakt, że w encyklice jest mowa nie o teoretycznej wykonalności norm, ale o faktycznej możliwości ich wykonania przez współczesnych ludzi.

Precyzując normy etycznego życia małżonków jako obowiązków wynikających z ich powołania, Paweł VI konsekwentnie sięga do uzdolnień, którymi został człowiek przez Boga ubogacony i które z kolei stają się dopiero punktem wyjścia dla ściśle określonych zadań. Trzeba tu najpierw wyróżnić uzdolnienia i dary dotyczące naturalnego życia człowieka, czyli dary ubogacające osobę ludzką jako taką. Na drugim miejscu mamy sprecyzowane i wyszczególnione nadnaturalne dary łaski związane z nadprzyrodzonym powołaniem człowieka.

## 6. NATURALNE UZDOLNIENIA CZŁOWIEKA

Mówiąc o naturalnych uzdolnieniach człowieka, trzeba pamiętać, że encyklika odwołuje się do zawartej w *Gaudium et Spes* doktryny dotyczącej osoby ludzkiej. W ujęciu soborowym człowiek został określony jako stworzony na obraz Boży i zdolny do świadomego i odpowiedzialnego współdziałania ze swoim Stwórcą. Encyklika wymienia szczególnie uzdolnienie osoby ludzkiej w zakresie miłości. Człowiek zdolny jest do miłości międzyosobowej, życzliwej i odpowiedzialnej. W zakres jego uzdolnień wchodzi także możliwość realizacji miłości w formie autentycznego daru złożonego z siebie<sup>21</sup>. Równocześnie Paweł VI podkreśla wielokrotnie w *Humanae vitae*, że człowiek w swoim życiu moralnym jest wolny i otwarty na autentyczne wartości etyczne. Wartość życia osoby ludzkiej, wartość zdolności przekazywania życia, podobnie jak i wartość miłości i dobra rodziny, są dla człowieka właściwym i całkowicie mu odpowiadającym przedmiotem jego świadomych i odpowiedzialnych dążeń.

Mówiąc o naturalnych uzdolnieniach człowieka, Paweł VI wskazuje, że przedstawione przez niego etyczne zasady regulacji poczęć odpowiadają temu, kim człowiek jest i jaki jest z daru Bożego: „Prawa, wszcze-

<sup>20</sup> HV, n. 1, 2; 25.

<sup>21</sup> HV, n. 9.

pione w jego (człowieka) naturę przez Najwyższego Boga”<sup>22</sup>. Encyklika wyraźnie stwierdza, że normy etyczne w niej sprecyzowane są prawami ludzkiego życia, a więc dostosowane do tego, kim człowiek jest, do jego uzdolnień i możliwości. „Prawo, które w rzeczy samej jest prawem ludzkiego życia przywróconego do pierwotnej prawdy i poddanego działaniu Ducha Bożego”<sup>23</sup>. Mówiąc o prawie „przywróconym do pierwotnej prawdy”, papież dotyka trudnego problemu stosunku tzw. prawa naturalnego do prawa ewangelicznego. Tu poprzestaje na stwierdzeniu, że prawo naturalne nie zostało zdezaktualizowane przez Chrystusowe Objawienie, przeciwnie, zostało nie tylko odczytane bezbłędnie, ale jest w pełni dostosowane także do „nowego człowieka” odkupionego przez Chrystusa.

#### 7. UZDOLNIENIA NADPRZYRODZONE

Na platformie powołania nadprzyrodzonego, Paweł VI również wy-suwa na plan pierwszy dary i uzdolnienia, którymi Bóg Miłości ubogaca osobę ludzką. Dzięki działaniu łaski „człowiek staje się nowym stworzeniem, zdolnym w miłości i prawdziwej wolności odpowiedzieć na boski plan Stworzyciela i Zbawcy”<sup>24</sup>. Chrystusowe normy etyczne życia małżeńskiego ukazane są jako w pełni dostosowane do nowej formy istnienia człowieka zapoczątkowanej we Chrzcisku. Encyklika podkreśla, że życie łaski zwiększa szczególnie możliwości człowieka zarówno w zakresie miłości jak i wolności etycznej. Miłość mająca swe pierwsze źródło w Bogu, „który jest miłością i Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi”<sup>25</sup>, uzdalnia człowieka do bezinteresownego oddania drugiej osobie i przezwyciężenia egoistycznych tendencji. Również w zakresie wolności i otwarcia się na wartości etyczne łaska zwiększa w człowieku skalę jego możliwości.

Nadprzyrodzone dary i uzdolnienia otrzymane od Boga wiąże Papież z sakramentalizmem chrześcijańskiego życia etycznego. Po przypomnieniu, że Kościół „poprzez Sakramenty otwiera drogi łaski”<sup>26</sup>, Paweł VI poleca chrześcijańskim małżonkom, by pamiętali: „że ich powołanie do życia chrześcijańskiego zrodzone przez chrzest, zostało rozwinięte i umocnione w sakramencie małżeństwa”<sup>27</sup>. Dodaje przy tym, że: „ten sakrament daje im moc i niejako ich konsekruje, aby

<sup>22</sup> HV, n. 31.

<sup>23</sup> HV, n. 19.

<sup>24</sup> HV, n. 25.

<sup>25</sup> HV, n. 8.

<sup>26</sup> HV, n. 25.

<sup>27</sup> HV, n. 25.

wiernie wypełniali swe obowiązki”<sup>28</sup>. Równocześnie Papież podkreśla rolę Eucharystii jako źródła łaski i miłości.

#### 8. KONIECZNOŚĆ POMOCY ŁASKI

Encyklika nie poprzestaje jednak na stwierdzeniu, że sprecyzowane w niej normy etyczne życia małżeńskiego są dostosowane do uzdolnień naturalnych i nadprzyrodzonych, jakimi Bóg obdarzył chrześcijańskich małżonków. Wprost i bezpośrednio podejmuje *Humanae vitae* temat wykonalności norm przez osobę ludzką czyli na poziomie świadomego i dobrowolnego działania moralnego: „Jak wszystkie rzeczy szlachetne i pożyteczne tak i to prawo wymaga mocnych decyzji i wielu wysiłków ... Co więcej, zachować je można tylko z pomocą łaski Bożej, która wspiera i umacnia dobrą wolę ludzi”<sup>29</sup>. Stwierdza więc Papież, że głoszone w encyklice prawo moralne jest wykonalne, ale wymaga korzystania z pomocy łaski i podejmowania wysiłków.

Już przedstawiając naturalne uzdolnienia moralne osoby ludzkiej, Paweł VI wskazał na konieczność pomocy łaski do zachowania prawa naturalnego. Nie poprzestając na stwierdzeniu, że nauczane normy są „prawem ludzkiego życia przywróconego do pierwotnej prawdy” dodaje zaraz „i poddanego działaniu Ducha Bożego”<sup>30</sup>. Mamy tu nawiązanie do znanej tezy dogmatycznej: *Homo lapsus non potest sine gratia diu servare omnia mandata legis naturalis*. Człowiek w obecnej ekonomii zbawczej nawet w zakresie prawa naturalnego potrzebuje pomocy łaski.

#### 9. WSPÓŁPRACA CZŁOWIEKA

Pomoc łaski Bożej wzmacniającej wolę człowieka, okazuje się w encyklice tym bardziej nieodzowna, że osoba ludzka skażona jest w swym życiu etycznym następstwami grzechu. Choć Paweł VI wyraźnie, *explicitie*, nie powołuje się na konsekwencje grzechu pierworodnego, mówi jednak o słabości ludzkiej i podatności na wpływy namiętności<sup>31</sup>. Podkreśla przy tym, że — zwłaszcza na odcinku życia seksualnego — człowiek jest bardzo podatny na społeczne oddziaływanie środowiska kulturalnego<sup>32</sup>.

Mówiąc o pomocy łaski koniecznej dla zachowania norm etycznych życia małżeńskiego, Paweł VI wyraźnie głosi, że łaska ta „wspiera do-

<sup>28</sup> HV, n. 25.

<sup>29</sup> HV, n. 20.

<sup>30</sup> HV, n. 19.

<sup>31</sup> HV, n. 17.

<sup>32</sup> HV, n. 22.

brą wolę ludzi”<sup>33</sup>. Mamy tu więc do czynienia z zagadnieniem współdziałania człowieka z łaską Bożą. Wykonalność norm etycznych zawartych w *Humanae vitae* — to nie tylko sprawa otrzymanych od Boga uzdolnień i pomocy łaski, ale zarazem problem współdziałania człowieka. Otrzymane dary i łaski nie zastąpią osobistego wkładu człowieka w formie świadomej, odpowiedzialnej współpracy.

Encyklika formuje główne wymagania, jakie stają przed dobrą wolą małżonków. Chodzi tu najpierw o starania zapewniające sobie pomoc łaski — a następnie o podejmowanie wysiłków mających na celu opanowanie siebie.

Mówiąc o współpracy chrześcijańskich małżonków z łaską Bożą, encyklika wyróżnia dwie grupy ludzi znajdujących się w innych warunkach życia moralnego. Najpierw zajmuje się tymi, którzy z dobrą wolą stają wobec trudności związanych z wykonywaniem etycznych obowiązków rodzicielskich, potem odrębnie porusza problem tych, którzy uwickłani są w grzechy

W dziedzinie współpracy człowieka z łaską, tych którzy stają wobec norm z dobrą wolą, konieczne jest korzystanie z modlitwy i życia sakramentalnego<sup>34</sup>. Nadto szczególną rolę w tym współdziałaniu z łaską wyznacza Ojciec św. opanowaniu siebie<sup>35</sup>. Człowiek jako osoba zdolny jest do samoopanowania, czyli bardziej świadomego kierowania całością swego życia. W tej perspektywie panowania nad sobą okazuje się jako wyraz dojrzałego życia osobowo-etycznego. Równocześnie po tej linii dokonuje się autentyczne wychowanie do wolności, o którym mówił Sobór Watykański w *Gaudium et Spes*<sup>36</sup>. *Humanae vitae* mówiąc o opanowaniu siebie zaznacza, że tą drogą „małżonkowie rozwijają w sposób pełny swoją osobowość wzbogacając się o wartości duchowe”<sup>37</sup>.

Licząc się ze słabością i ułomnością człowieka szczególnie na odcinku życia seksualnego, Paweł VI poucza, że współpraca z łaską Bożą nabiera w szczególny sposób charakteru pokutnego<sup>38</sup>. Stopniowe przewyciężanie grzechu i słabości, oraz coraz pełniejsze i konsekwentniejsze nawracanie się do Boga stanowi charakterystyczną cechę pielgrzymiego życia człowieka.

Życie pokutne, przewyciężanie słabości a nawet dźwiganie się z pokutnictwem i upadków, wiąże encyklika wyraźnie z Sakramentem Pokuty. Tu właśnie bierze pod uwagę tych chrześcijańskich małżonków,

<sup>33</sup> HV, n. 20.

<sup>34</sup> HV, n. 25.

<sup>35</sup> HV, n. 21.

<sup>36</sup> *Gaudium et Spes*, n. 17, AAS, 58 (1966) 1037 n.

<sup>37</sup> HV, n. 21.

<sup>38</sup> HV, n. 25.

którzy są uwikłani w grzechy: „Jeśli zaś są jeszcze uwikłani w grzechy — niech nie upadają na duchu, ale z pokorą i wytrwałością, uciekają się do miłosierdzia Bożego, którego Sakrament Pokuty obficie udziela”<sup>39</sup>. Mamy tu z jednej strony stwierdzenie faktu grzechu, wynikającego z niezachowania norm etycznych życia małżeńskiego, a z drugiej strony możliwość wydobycia się z tego stanu dzięki korzystaniu z pomocy Sakramentu Pokuty. Pamiętać jednak należy że warunkiem owocnego korzystania z Sakramentu Pokuty jest nawrócenie, a więc wola niegrzeszenia<sup>40</sup>. Przy tym na szczególną uwagę zasługuje fakt, że nawet grzesznikom odsłania encyklika perspektywy doskonałości moralnej.

Dobra wola człowieka ma wyrazić swą współpracę z łaską w stałym dążeniu do wewnętrznego rozwoju i doskonałości. W n. 25 dokumentu, tam gdzie jest mowa o łasce sakramentalnej, Paweł VI poucza, że Sakrament Małżeństwa daje moc, aby „swe powołanie doprowadzili do właściwej mu doskonałości”. Natomiast dzięki należytemu korzystaniu z Sakramentu Pokuty nawet ci, co są uwikłani w grzechy „będą mogli osiągnąć doskonałość małżeńskiego życia”<sup>41</sup>.

Normy etyczne życia małżeńskiego sprecyzowane w encyklice, są wyrazem ściśle określonych zobowiązań, a nie ascetycznymi zachętami pozostawionymi jedynie dobrej woli człowieka. Niemniej Paweł VI równocześnie podkreśla, że każdy człowiek, a w szczególności każdy chrześcijanin, zobowiązany jest do dążenia do doskonałości. Autor encykliki uwzględnia w ten sposób charakter normatywny podanych zasad etycznych a zarazem aspekt perfekcjonistyczny powołania chrześcijańskich małżonków. Całe życie moralne, a więc i obowiązki małżeńskie i rodzicielskie mają być wyrazem dążenia do postępu moralnego i rozwoju etycznego ich osobowości.

Zawarte w *Humanae vitae* normy etyczne są prawami rozwoju i udoskonalenia osoby ludzkiej. Zarazem zobowiązują one chrześcijańskich małżonków do stopniowego dojrzewania etycznego, które pozwolić może na coraz lepsze i doskonalsze realizowanie powołania małżeńskiego.

## 10. TRUDNOŚCI ZACHOWANIA NORM ETYCZNYCH

Paweł VI przypomina podstawowe prawa warunkujące rozwój moralny człowieka. Będzie to najpierw prawo wysiłku i trudu nieodzownego do wszelkiego postępu i rozwoju. Jak już wyżej zazaczyłem, Papież nie ukrywa trudności związanych z zachowaniem norm etycz-

<sup>39</sup> HV, n. 25.

<sup>40</sup> Nie wystarczy postawa wyrażająca się w słowach: Chciałbym ale uważam, że dla słabości na razie nie mogę próbować zachowania normy moralnej (jak to zdaje się sugerować Martelet, art. cyt., 1055—1058).

<sup>41</sup> HV, n. 25.

nych życia małżeńskiego, owszem, przyznaje, że we współczesnych warunkach życia znacznie się one potęgują, daleki jest jednak od pesymizmu. Obowiązki życia małżeńskiego — jak podkreśla encyklika — nie stanowią jednak pod tym względem wyjątku. Całe życie etyczne wymaga wysiłku i trudu. Dlatego Paweł VI zaznacza: „jak wszystkie rzeczy szlachetne i pożyteczne, tak i to prawo wymaga mocnych decyzji i wielu wysiłków”<sup>42</sup>. Trud i wysiłek jest cechą charakterystyczną życia pielgrzymiego zmierzającego do zbawienia. Nie tylko chrześcijańscy małżonkowie natrafiają na trudności, niejednokrotnie poważne, ale też — jak podkreśla Papież — „dla każdego z nas ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia”<sup>43</sup>. Pokonywanie trudności związanych z realizacją norm etycznych życia małżeńskiego, okazuje się jako spełnienie praw rozwojowych warunkujących doskonalenie osoby ludzkiej. Dokonuje się tu równocześnie przewartościowanie, gdyż rezygnacja z pewnych zachceń czy nawet autentycznych wartości, dokonana jest ze względu na wyższe dobro etyczne, które się tą drogą osiąga.

W ten sposób encyklika umieszcza normy etyczne dotyczące przekazywania życia w kontekście całości życia moralnego człowieka. Normy sprecyzowane w encyklice stanowią część obowiązków etycznych chrześcijanina, których spełnienie normalnie wymaga trudu i wysiłku. Zarazem jest to część integralna drogi do zbawienia, część pielgrzymiego życia chrześcijańskiego, naznaczonego znamieniem krzyża. Paweł VI przeciwstawia się tu tendencjom do jednostronnego akcentowania etycznych trudności życia małżeńskiego, jakby tylko w tej dziedzinie chrześcijańskie normy moralne były trudne do wykonania.

W ostatecznym wniosku normy etyczne przekazywane w *Humanae vitae*, określone są nie tylko jako prawa ludzkiego życia, przywróconego do pierwotnej prawdy i poddanego pod działanie Ducha Św., ale jako obowiązki wykonalne na równi z innymi obowiązkami chrześcijańskiego powołania.

Mamy więc w encyklice uzasadnioną tezę, że normy etyczne życia małżeńskiego sprecyzowane w tym dokumencie są wykonalne dla współcześnie żyjących chrześcijańskich małżonków. Możemy tu zarazem znaleźć odpowiedź na zrelacjonowane na początku artykułu zarzuty.

Normy moralne, o których mowa, są dostosowane do tego, kim człowiek jest jako osoba ludzka oraz jako dziecko Boże, i dlatego nie ma obiektywnych racji, które miałyby powodować dla współczesnego człowieka niemożność zrozumienia ich sensu i ich wartości etycznej.

<sup>42</sup> HV, n. 20.

<sup>43</sup> HV, n. 25.

Podobnie jak inne obowiązki życia małżeńskiego tak i przekazane w encyklice obowiązki moralne małżonków mogą być spełnione tylko z pomocą łaski, której obfity wzrost zapewnić ma modlitwa i życie sakramentalne. Współpraca z łaską ześrodkowana wedle wskazań *Humanae vitae* w panowaniu nad sobą — odpowiada jak najbardziej godności osoby ludzkiej i tak bliskiemu dzisiejszemu człowiekowi wychowaniu do wolności. Zgodnie z doktryną encykliki, obowiązki małżonków, osadzone są w całości powołania chrześcijańskiego i jego zadań. W ten sposób silniej podkreślona jest ich wartość związana zarówno z rozwojem osoby ludzkiej, jak i z dążeniem do zbawienia. Przy czym — trzeba to podkreślić — uwzględniony jest w pełni także wymiar społeczny realizowanego dobra moralnego. Obiektywne trudności, jakie napotykają współcześni małżonkowie w swym życiu etycznym, są więc przewyciężalne z pomocą łaski. Pozostać mogą pewne trudności subiektywne o charakterze psychologicznym. Wchodzą one najczęściej w dziedzinę sumienia i mogą być rozwiązane przez właściwe jego wychowanie. Bliższe omówienie tego ostatniego zagadnienia przekracza jednak ramy tego artykułu i wymaga odrębnego opracowania

Zawarta w encyklice nauka o wykonalności norm moralnych życia małżeńskiego, pośrednio wskazuje na przyczyny błędnych poglądów kwestionujących tę wykonalność.

Podstawowym źródłem błędów jest brak wszechstronnej wizji osoby ludzkiej. Jednostronny pogląd na człowieka wyłącznie od strony psychologicznej lub socjologicznej, może łatwo sugerować rzekomą niemożliwość wykonania norm zawartych w encyklice.

Z jednostronnym — zwłaszcza psychologizującym — ujęciem antropologii, łączy się często błąd naturalizmu, zapoznającego wpływ pomocy łaski Bożej na etyczne możliwości człowieka.

Wreszcie pewne koncepcje filozoficzne, wywodzące się z założeń fenomenologii czy egzystencjalizmu, sugerują niemożliwość wykonania tych norm, których sens zdaje się być dla współczesnego człowieka niezrozumiały.

## RÉSUMÉ

PROBLEME DE LA POSSIBILITE DE REALISATION DES NORMES MORALES  
DE L'ENCYCLIQUE „HUMANAE VITAE”

(analyse du texte)

Le problème de la possibilité de réalisation des normes éthiques de la vie conjugale (contenues dans l'encyclique *Humanae vitae*) constitue une question de haute importance, non seulement des raisons pratico-pastorales, mais encore de celles doctrinales et théologiques. Le fait que la réalisation mentionnée a été mise en doute par certains théologiens (parmi d'autres par: B. Häring, K. Rahner, G. Martelet) le prouve visiblement. C'est pourquoi, il faut se rendre compte, comment Paul VI, lui-même, motive-t-il une possibilité de réalisation des normes précisées dans son encyclique.

Une analyse détaillée de celle-ci nous montre que le sujet de la possibilité de réalisation en question constitue un contenu essentiel de la troisième partie pastorale de l'encyclique, et puise son argumentation dans des principes doctrinaux présentés par la première et la deuxième partie du document.

L'encyclique nous donne une justification, la plus fondamentale, de la possibilité de réalisation des normes éthiques, en suivant un adage bien connu: *Deus impossibilia non iubet* — Dieu n'impose pas de choses impossibles. Les normes morales de la vie conjugale y contenues, ne sont pas simplement directives ascétiques ou de finales normes idéales, mais elles constituent les normes bien précisées de conduite éthique obligeant en conscience. Paul VI enseigne que la loi morale transmise par son encyclique, est l'expression de la volonté de Dieu et, en même temps, la loi de la vie humaine. Elle a, donc, sa justification dans l'homme-même, dans ses capacités et ses possibilités. Ainsi, dans l'encyclique, le problème de la possibilité de réalisation des normes en question est mis sur le plan de vocation; ceci veut dire: sur celui d'un appel de Dieu, concrétisé dans un don créateur et sauveur, et sur le plan d'une réponse humaine à la mesure des dons reçus. En se servant d'une notion de vocation, le pape enchaîne visiblement au *Vaticanum II*.

En conséquence d'une vocation ainsi conçue, Paul VI exige d'examiner les problèmes moraux de la vie conjugale sur le plan d'une universelle anthropologie éthique. Ce n'est qu'une vision intégrale de la personne humaine qui permet d'apercevoir tous les dons et toutes les aptitudes de l'homme, donc aussi, ses possibilités de pratiquer les normes morales en question. Dans son encyclique le pape nous indique les aptitudes réelles et les dons concernant la vie naturelle de l'homme, comme aussi les dons surnaturels de la grâce, liés à la vocation surnaturelle de la personne humaine. Il faut souligner que l'auteur de l'encyclique y prend en considération la personne humaine concrète, avec toute sa faiblesse et toutes ses limites, vivant dans le monde contemporain.

Ne se contentant pas d'avoir constaté que les normes éthiques présentées dans *Humanae vitae* s'accrochent aux aptitudes naturelles et surnaturelles de l'homme, Paul VI démontre une nécessité d'aide de la grâce et celle d'une collaboration consciente de l'homme avec elle. En traitant la collaboration des époux chrétiens avec celle-ci l'encyclique distingue (parmi eux) deux groupes de personnes qui vivent dans des conditions différentes d'une vie morale. D'abord, le pape s'occupe de ceux qui, avec toute leur bonne volonté, se trouvent aux prises avec les difficultés dues à la réalisation de leurs devoirs éthiques de paternité responsable.

Il leur indique la nécessité de se servir de la prière et de la vie de sacrements et, en même temps, le besoin de dominer eux-mêmes. Ensuite, il parle des époux empêtrés, encore, dans leurs péchés, en leur recommandant un recours persévérant au sacrement de pénitence. En leur enseignant la possibilité de les arracher à leurs péchés, il montre visiblement la confiance à la sincérité de leur conversion, donc — à leur volonté de ne pécher plus.

Les normes éthiques de la vie conjugale contenues dans l'encyclique *Humanae vitae* sont (comme on en a, déjà, mentionné) une expression d'obligations strictement déterminées. Cependant, elles ne sont pas seulement des commissions ascétiques. Le Pape y souligne les devoirs éthiques des époux, et aussi de toute la vie chrétienne morale, comme devant être l'expression d'une aspiration vers un progrès moral et vers un développement éthique de leur personnalité. Ne cachant point de grandes difficultés que les époux peuvent rencontrer dans la réalisation des principes moraux contenus dans l'encyclique, Paul VI remarque que nous rencontrons, aussi, des difficultés analogiques dans d'autres devoirs de notre vie de chrétiens.

La peine et l'effort sont traits caractéristiques de notre pérégrination au salut. Ils constituent, en même temps, une condition de perfectionnement de la condition humaine.

Toute l'encyclique de Paul VI constate visiblement la possibilité de réalisation des normes éthiques dans la vie conjugale de l'homme moderne.

Des difficultés objectives et psychologiques rencontrées par les époux, dans leur vie éthique, sont à surmonter par le moyen de la grâce. Celles subjectives et psychologiques, souvent liées à une formation de la conscience, peuvent et doivent trouver une solution dans une autoéducation et dans une action pastorale.